

**ZASTRZEŻENIE KARY UMOWNEJ NA WYPADEK ODSTĄPIENIA OD UMOWY – MOŻLIWE  
KONSTRUKCJE INSTYTUCJI W ŚWIETLE ORZECZNICTWA I ICH KONSEKWENCJE  
PRAKTYCZNE**

## 1. Wstęp

Kara umowna stanowi narzędzie powszechnie wykorzystywane we współczesnym obrocie gospodarczym. Zarówno konstrukcja kary umownej, jak i sposób dochodzenia roszczenia o jej zapłatę są o wiele mniej skomplikowane od zasad ustalania i dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych. Postanowienia zastrzegające kary umowne stosuje się w umowach różnego typu, a obowiązek zapłaty uzależnia się od rozmaitych okoliczności, warunkujących naruszenie więzi umownej. Za dynamicznym rozwojem tej instytucji stoi nie tylko kreatywność podmiotów występujących w obrocie, ale także to, że normy jej dotyczące konstruowane są na podstawie zaledwie dwóch artykułów Kodeksu cywilnego. Mimo imperatywnego charakteru przedmiotowych regulacji, zasada swobody umów wypływająca z naczelnej zasady Kodeksu cywilnego – autonomii woli stron, pozwala na dostosowanie tej instytucji do potrzeb niemal każdej relacji kontraktowej. Duży zakres możliwości utrudnia wyznaczenie dokładnej granicy swobody w operowaniu tym instrumentem. Należy bowiem zauważyć, że stosowanie kar umownych w postaci dalece zmodyfikowanej może prowadzić do wynaturzenia tej instytucji, którego skutkiem jest zaburzenie równowagi kontraktowej, implikujące z kolei pokrzywdzenie jednej ze stron stosunku umownego. W monografii<sup>1</sup> dotyczącej zagadnienia kary umownej J. Jastrzębski podaje trzy powody, świadczące o potrzebie rozwoju piśmiennictwa w tym zakresie. Po pierwsze, obserwuje się znaczący wzrost znaczenia

---

\* Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, e-mail: f.wiaderek@student.uw.edu.pl.

<sup>1</sup> J. Jastrzębski, *Kara umowna*, Warszawa 2006, s. 15 i n.

zobowiązań, w przypadku których ogólny zakres obowiązku naprawienia szkody wynikłej dla wierzyciela z niewykonania zobowiązania nie jest wystarczający. Po drugie, o sposobie wykładni kary umownej decyduje przede wszystkim rozumienie instytucji na gruncie orzecznictwa. Po trzecie, mimo bogatego rodowodu, zagadnienie nie stanowi przedmiotu licznych opracowań. Warto w tym miejscu nadmienić, że od opublikowania rozprawy J. Szwaj<sup>2</sup>, która stanowiła jedną z pierwszych kompleksowych publikacji dotyczących przedmiotowej instytucji na gruncie nowego Kodeksu cywilnego do czasu wydania publikacji J. Jastrzębskiego minęło prawie czterdzieści lat. Od czasu zaś publikacji J. Jastrzębskiego do dzisiaj minęło lat blisko dziesięć. Część pierwszej z wymienionych monografii, dotycząca społeczno-gospodarczego przeznaczenia instytucji kary umownej, w świetle zmian które zaszły w obrocie, a przede wszystkim zmiany ustroju gospodarczego, jest w dużej mierze nieaktualna.

Niniejszy artykuł zawiera rozważania na temat kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy – instytucji niewymienionej w przepisach Kodeksu cywilnego<sup>3</sup>, utworzonej przez praktykę obrotu gospodarczego w odpowiedzi na potrzeby podmiotów w nim uczestniczących. Mimo rosnącej popularności w obrocie, wedle stanu wiedzy autora artykułu, powyższe zagadnienie nie było przedmiotem omówienia<sup>4</sup>, wskazującego na powstające współcześnie wątpliwości. Koncepcje dotyczące teoretyczno-prawnej konstrukcji instytucji pochodzą z orzecznictwa Sądu Najwyższego i nie mają jednolitego charakteru. Wspomniane różnice konstrukcyjne, mimo teoretycznego wymiaru, powodują wymierne konsekwencje dla uczestników obrotu. Cel niniejszej pracy jest dwojaki – po pierwsze jest nim zaprezentowanie możliwych konstrukcji instytucji zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, wraz z ich praktycznymi konsekwencjami, do których będą się

---

<sup>2</sup> J. Szwaja, *Kara umowna według kodeksu cywilnego*, Warszawa 1967.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2017 r. poz. 459 ze zm.) – dalej k.c.

<sup>4</sup> Publikacje wymienione w przypisach poprzednich nie poruszają omawianego zagadnienia bezpośrednio. Na stronach 234–242 swojej monografii J. Jastrzębski prezentuje wyłącznie problem zbiegu roszczeń powstających w wyniku odstąpienia od umowy oraz możliwości dochodzenia kary umownej. Nie porusza jednak zagadnienia możliwości zastrzegania kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy.

przykładowo zaliczać okoliczności wyłączające obowiązek zapłaty kary umownej, czy też dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej w przypadku świadczeń określonego charakteru. Drugim celem artykułu jest ustalenie, czy z punktu widzenia lepszej ochrony interesów uczestników obrotu, pożądane jest zachowanie różnych konstrukcji wypracowanych przez orzecznictwo, ich systematyzacja oraz wypracowanie odpowiednich reguł ich stosowania, czy też należałoby raczej wypracować jednolitą konstrukcję omawianego instrumentu.

## 2. Kara umowna w Kodeksie cywilnym

Przepisy regulujące instytucję kary umownej znajdują się w art. 483–484 k.c. Stosownie do przedmiotowych regulacji strony umowy mogą postanowić, że w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania o charakterze niepieniężnym, naprawienie szkody nastąpi poprzez zapłatę z góry ustalonej sumy pieniężnej. Panuje spór co do funkcji, jaką od początku swego funkcjonowania kara umowna miała pełnić. Część piśmiennictwa<sup>5</sup> stoi na stanowisku o pierwotnym charakterze karnym (prewencyjnym) oraz kompensacyjnym tej instytucji, zaś przeciwnicy tego stanowiska – że w prawie pierwotnym nie rozróżniano tych funkcji<sup>6</sup>. Od czasów rzymskich obserwuje się wzrost znaczenia elementu kompensacyjnego i stopniowe zanikanie funkcji sankcjonującej kary umownej, przy jednoczesnym wyodrębnieniu się swoistej funkcji przymuszającej. O wybijaniu się na gruncie europejskiej tradycji prawnej funkcji kompensacyjnej świadczy fakt wykształcenia się instytucji miarkowania kary umownej na gruncie Kodeksu Napoleona<sup>7</sup>. Spór dotyczący charakteru i funkcji kary umownej nie ma bynajmniej wymiaru wyłącznie teoretycznego, ale przekłada się na praktykę wykładni postanowień, zawierających zastrzeżenia kary umownej. Zwolennicy poglądu<sup>8</sup> o przeważającym kompensacyjnym charakterze tej instytucji z dezaprobatą odnoszą się bowiem

<sup>5</sup> W. Warkallo, *Kara umowna jako czynnik umacniania dyscypliny inwestycyjnej*, SP 1964, nr 3, s. 161.

<sup>6</sup> S. Estreicher, *Początki prawa umownego*, Kraków 1901, s. 90.

<sup>7</sup> Istotny wpływ na tym etapie odegrały poglądy Ch. Dumolina, rozwinięte później przez R.J. Pothiera.

<sup>8</sup> J. Jastrzębski, *Kara...*, s. 72–77.

do praktyk, w wyniku których zastrzeżona kwota pozostaje w znacznej dysproporcji w stosunku do grożącej stronie szkody<sup>9</sup>, co umawiające strony próbują usprawiedliwiać powołując się na swobodę w wyborze funkcji jaką instytucja ta ma pełnić na gruncie danej umowy<sup>10</sup>. Jak wynika z kolejnych przepisów, kara umowna przysługuje bez względu na wysokość poniesionej szkody. Tym samym, poprzez zastrzeżenie kary umownej, wierzyciel ma znacząco ułatwioną drogę w dochodzeniu naprawienia szkody wynikłej z danego stosunku obligacyjnego. Nie spoczywa bowiem na nim ciężar dowodzenia istnienia dwóch z trzech tzw. przesłanek nieruchomości odpowiedzialności kontraktowej, którymi są szkoda i związek przyczynowy<sup>11</sup>. Podstawę naliczenia kary stanowi bowiem wyłącznie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Zakres zobowiązań w przypadku których niewykonania lub nienależytego wykonania wierzyciel ma prawo naliczyć karę umowną, ograniczony jest wyłącznie do tych, mających charakter niepieniężny. Jednakże wniosków takich nie można wyciągnąć wykładając normę dekodowaną z art. 483 § 1 k.c. wyłącznie literalnie. Konieczne jest przeto spojrzenie na zagadnienie w sposób systemowy i funkcjonalny<sup>12</sup>. Wykluczenie możliwości stosowania kary umownej w przypadku zobowiązań pieniężnych wynika z faktu, że na gruncie Kodeksu cywilnego, instytucją właściwą do ochrony interesów właściciela wierzytelności *stricte* pieniężnej są odsetki.

W tym miejscu należy porównać mechanizmy chroniące pozycję dłużnika, zastosowane w przypadku kary umownej i odsetek. Swoistym ograniczeniem swobody ustanowienia wysokości odsetek jest instytucja odsetek maksymalnych. Regulacja ta ma charakter dużo bardziej precyzyjny niż odpowiadający jej instrument ochrony interesu dłużnika zobowiązanego do uiszczenia kary umownej w postaci jej miarkowania. Aby

---

<sup>9</sup> Zwolennikiem prymatu funkcji przymuszającej był W. Czachórski – por. W. Czachórski, *Zarys prawa zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1963, s. 174.

<sup>10</sup> Tego typu argumentacja pojawiała się już w uzasadnieniu Komisji Kodyfikacyjnej w odniesieniu do nowopowstałego kodeksu zobowiązań; tamże, s. 6.

<sup>11</sup> A. Fidali, *Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12*, „Głosa” 2014, nr 2, s. 23–28.

<sup>12</sup> Podobnie: P. Drapała, *Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12*, PiP 2013, z. 10, s. 133–138.

móc posłużyć się instytucją miarkowania konieczne jest zajście jednej z dwóch okoliczności, o których mowa w art. 484 § 2 k.c., czyli: spełnienie znaczącej części zobowiązania przez dłużnika lub rażące wygórowanie kary. Ustawodawca posłużył się więc dwoma pojęciami nieostrymi – ustalenie bowiem zakresu znaczeniowego terminu „znaczącej części zobowiązania” w mojej ocenie możliwe jest wyłącznie na gruncie konkretnego stanu faktycznego. Tak samo jest w przypadku klauzuli „rażącego wygórowania”, której znaczenie może zostać właściwie ustalone wyłącznie w oparciu o dominującą dla danego stosunku obligacyjnego funkcję kary umownej. Uwadze nie mogą również ująć dodatkowe ograniczenia w stosowaniu mechanizmu miarkowania, wynikające z pozostałych norm o charakterze systemowym oraz praktyki. Należy podnieść, że miarkowanie kary umownej dokonuje się mocą wyroku sądowego o charakterze konstytutywnym – tym samym następuje ingerencja sądu w treść zobowiązania. W świetle podstawowej zasady prawa zobowiązań, jaką jest płynąca z autonomii woli podmiotów swoboda kontraktowa, sąd powinien zachować powściągliwość w dokonywaniu zmian w treści zobowiązania, którego podstawą jest zgodna wola stron. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2017 r.<sup>13</sup>: „Trzeba postrzegać możliwość miarkowania przez sąd kary umownej, a więc ingerencji w treść zobowiązania określonego w umowie, jako wyjątek od zasady, że kara umowna przysługuje w uzgodnionej przez strony wysokości niezależnie od rozmiaru szkody wierzyciela i odnieść żądanie zobowiązanego domagającego się obniżenia kary do realiów każdej sprawy”. Ponadto należy zauważyć, że art. 484 k.c. ze względu na swoje brzmienie, dość wąsko określa ustawowe przesłanki zmniejszenia kary umownej. Jak uznaje Sąd Najwyższy<sup>14</sup>, nie jest dopuszczalne obniżenie kary umownej z pominięciem przesłanek wykonania znaczącej części zobowiązania lub rażącego wygórowania kary, jedynie w oparciu o konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego. Powyższy katalog przesłanek ma charakter wyczerpujący, co znaczy, że wystąpienie jednej z nich stanowi warunek *sine qua non* żądania

<sup>13</sup> Wyrok SN z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 393/16 (Lex nr 230638).

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 1567/99 (OSN 2003, nr 7–8, poz. 109).

miarkowania kary umownej<sup>15</sup>. W końcu, w doktrynie i judykaturze prezentowane są odmienne poglądy mające wyjaśnić czy wniosek dłużnika o miarkowanie powinien mieć charakter wyraźny, czy też jest zawarty *implicite* w żądaniu oddalenia powództwa<sup>16</sup>. Za dominujący należy uznać pogląd, pochodzący z orzecznictwa Sądu Najwyższego<sup>17</sup>, zgodnie z którym miarkowanie kary umownej uzależnione jest od zgłoszenia przez dłużnika zarzutu. Ochrona interesów dłużnika uzależniona jest więc od świadomości przysługujących mu uprawnień oraz od podjęcia w tym celu odpowiedniej inicjatywy dowodowej.

Zestawiając ze sobą w tym miejscu instytucje kary umownej oraz odsetek, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na charakter ochrony, jaka wynika z odnoszących się do nich przepisów. W przypadku odsetek art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. określa ich maksymalną wysokość, która stanowi dwukrotność odsetek ustawowych<sup>18</sup>. W przypadku jej przekroczenia artykuł następny wprowadza sankcję w postaci redukcji utrzymującej skuteczność. W tym przypadku mechanizm ochrony dłużnika działa automatycznie, gdyż powoduje przekształcenie nadmiernych odsetek za opóźnienie *ex lege* w odsetki maksymalne za opóźnienie. W doktrynie podnosi się, że przepis ten nie realizuje dostatecznie swojej funkcji prewencyjnej i nie zniechęca wystarczająco przed zastrzeżeniem odsetek przewyższających odsetki maksymalne. Z tego względu proponuje się zamianę odsetek nadmiernej wysokości nie na ich wartość maksymalną, ale ustawową<sup>19</sup>. Niemniej jednak zmiana wysokości zobowiązania nie wymaga konstytutywnego wyroku sądu, nie jest też analizowana przez pryzmat przesłanek ocennych, jak z kolei dzieje się w przypadku miarkowania kary umownej. Co więcej, odmienne niż przy miarkowaniu, możliwe jest podniesienie sprzeczności czynności prawnej (jej części) z zasadami współżycia społecznego lub powoływanie się na nadużycie prawa podmiotowego.

<sup>15</sup> W. Borysiak, *Komentarz do art. 484 k.c.* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.

<sup>16</sup> K. Zagrobelny, *Komentarz do art. 484 k.c.* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017.

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05 (OSP 2007, nr 6, poz. 66).

<sup>18</sup> W 2017 r. wysokość maksymalnych odsetek za opóźnienie wynosiła 14%.

<sup>19</sup> A. Zbiegić-Turzańska, *Komentarz do art. 359 k.c.* [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2017.

Dłużnik może domagać się waloryzacji świadczenia pieniężnego na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.<sup>20</sup> Użycie powyższych ogólnych instytucji prawa cywilnego może mieć miejsce także wtedy kiedy istnieją przesłanki zastosowania przepisów o odsetkach maksymalnych<sup>21</sup>. W tym miejscu należy jednak zauważyć, że przesłanką wymagalności odsetek jest powstanie opóźnienia, które nie musi wynikać z okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Odmiennie kara umowna co do zasady nie będzie należała się stronie, której kontrahent nie wykonuje lub wykonuje nienależycie zobowiązanie wskutek okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności<sup>22</sup>.

Z powyższego można mimo to postawić tezę, że zasada *favor debitoris* w przypadku zobowiązań o charakterze pieniężnym pełniej realizuje się w instytucji odsetek, które zapewniają dłużnikowi szerszą ochronę przed pokrzywdzeniem, wynikającym z pozycji w stosunku obligacyjnym. Prowadzi to do konkluzji, że norma dekodowana z art. 483 k.c., nie wprowadzając możliwości zastrzegania kar umownych w przypadku zobowiązań o charakterze pieniężnym, *a contrario* zakazuje wprowadzania tego typu postanowień do umów różnego typu.

### 3. Kara umowna na wypadek odstąpienia od umowy

Zaprezentowane powyżej kodeksowe regulacje operują sformulowaniem dotyczącym zastrzeżenia kary umownej „na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania”. Zgodnie z tytułem pracy, przedmiotem rozważań jest zaistniała w obrocie prawnym oraz zaakceptowana przez judykaturę i doktrynę konstrukcja zastrzeżenia kary umownej „na wypadek odstąpienia od umowy”. W tym miejscu należy zastrzec, że na gruncie niniejszej pracy chodzi wyłącznie o tzw. „odstąpienie sankcyjne”, które następuje jako konsekwencja naruszenia zobowiązania. Nie ma wątpliwości, że „odstąpienie od umowy” oraz „niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania” nie są terminami równoznacznymi.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat T. Dybowski, A. Pyrzyńska [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 288 i n.

<sup>21</sup> A. Zbiegień-Turzańska, *Komentarz...*

<sup>22</sup> J. Jastrzębski, *Kara...*, s. 202. Podobnie: J. Szwaja, *Kara...*, s. 41.

Na tym etapie zasadne jest więc przeprowadzenie analizy pojęcia kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy i jego znaczenia w praktyce kontraktowej.

W uchwale mającej moc zasady prawnej z dnia 6 listopada 2003 r.<sup>23</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że: „W praktyce kontraktowej można zaobserwować zastrzeżenie kar umownych także na wypadek skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, np. wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej, przy czym jako jedną z przesłanek dochodzenia kary przewiduje się niekiedy wyrządzenie określonej szkody”. W dalszej części uzasadnienia cytowanej uchwały SN nie przedstawia swojego stanowiska wobec tej praktyki. Jednakże już lektura powyższego fragmentu uzasadnienia może rodzić wątpliwość, czy skorzystanie z uprawnienia prawokształtującego może stanowić samodzielną przesłankę naliczenia kary umownej. Jednoznaczna odpowiedź na to zagadnienie możemy znaleźć w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 18 lipca 2012 r.<sup>24</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że: „W klauzulach umownych przewidujących karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy nie chodzi o swego rodzaju sankcję finansową wobec dłużnika z umowy wzajemnej za samo skorzystanie przez stronę przeciwną z uprawnienia do odstąpienia od umowy, lecz o karę w znaczeniu art. 483 § 1 k.c., której celem jest naprawienie szkody spowodowanej przez dłużnika niewykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy, od której odstąpiono”. W dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy konstatuje, że w wyniku odstąpienia od umowy na podstawie upoważnienia umownego lub ustawowego powstaje stan, który możemy określić jako niewykonanie zobowiązania. Podstawą takiego rozumowania jest norma dekodowana z art. 492 i 494 k.c., zgodnie z którą strona odstępująca może dochodzić naprawienia szkody wynikłej z odstąpienia od umowy. W stosunkach umownych szkoda wynika zaś z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę. W ten sposób Sąd Najwyższy wyodrębnia w konstrukcji kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy element niewykonania (nienależytego

<sup>23</sup> Uchwała SN (7) z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (Lex nr 81615).

<sup>24</sup> Uchwała SN z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12 (Lex nr 1271627).



wykonania zobowiązania), który świadczy o zgodności z konstrukcją kary umownej z art. 483 k.c. Jednakże samo powiązanie funkcjonalne i konstrukcyjne art. 483 k.c. z art. 492 i 494 k.c. nie rozstrzyga sprawy, gdyż rodzi pytanie, czy na wspomniany stan niewykonania lub nienależytego wykonania umowy należy patrzeć z perspektywy okoliczności stanowiących podstawę odstąpienia, czy też obowiązków z niego wynikających. Wspomniane konstrukcje zostaną przedstawione z uwzględnieniem ich praktycznych konsekwencji w punktach 1 i 2 niniejszego ustępu.

W tym miejscu należy poczynić zastrzeżenie dotyczące funkcji, jaką w zarysowanej powyżej konstrukcji pełni skorzystanie z uprawnienia prawokształtującego do odstąpienia od umowy. Jakkolwiek, tak jak wspomniano wcześniej, jego realizacja nie stanowi samoistnego źródła roszczenia o zapłatę kary umownej w razie odstąpienia od umowy, tak jest ona warunkiem koniecznym, bez którego wystąpienia roszczenie to nie powstanie<sup>25</sup>. Samo roszczenie ma szczególny charakter, gdyż wbrew zasadzie *accessorium sequitur principali*, trwa mimo zniweczenia węzła obligacyjnego, z którego powstało. Na marginesie można dodać, że praktyka pozwala uznać postanowienia odnoszące się do wzajemnych rozliczeń stron za czynności odrębne od głównego zobowiązania, a ich utrzymanie po ustaniu węzła obligacyjnego realizuje postulat życzliwej interpretacji umów. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2006 r.<sup>26</sup>: „Byłoby wbrew ich woli [stron – przyp. red.], gdyby zapłata kary umownej była uwarunkowana nieskorzystaniem z prawa odstąpienia, czyli dalszym utrzymywaniem się stosunku prawnego, którego wykonanie jest wadliwe lub zagrożone [...]”. W dalszej części Sąd Najwyższy podniósł, że: „Utrzymywanie w mocy postanowień umownych zabezpieczających lub upraszczających wyrównanie szkody w znaczeniu bardziej potocznym niż w art. 361 § 2 k.c.<sup>27</sup> lub skłaniających dłużnika do wypełnienia zobowiązania jest zgodne z zasadami współczesnych regulacji prawa kontraktowego lub traktatowego”.

---

<sup>25</sup> Wyrok SN z dnia 29 czerwca 2005 r., V CK 105/05 (Lex nr 395072).

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 157/06 (Lex nr 224585).

<sup>27</sup> Sąd Najwyższy ma na myśli tzw. szkodę ogólną, o której była mowa w uchwale SN z dnia 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12 (Lex nr 1271627).

### 3.1. Kara umowna jako sankcja za nienależyte wykonanie zobowiązań wynikających z art. 494 k.c.

Zgodnie z pierwszym poglądem prezentowanym w orzecznictwie, niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, które aktualizowałyby obowiązek uiszczenia kary umownej należy upatrywać w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązań *sensu largo* o charakterze niepieniężnym, które art. 494 k.c. nakłada na strony umowy, od której odstąpiono. Zgodnie z dyspozycją normy odczytywanej ze zdania drugiego przytoczonego przepisu strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Według poglądów doktryny zobowiązanie odszkodowawcze jest zobowiązaniem niepieniężnym, w którym świadczenie pieniężne pełni jedynie rolę umorzenia zobowiązania w swej istocie niepieniężnego<sup>28</sup>. Z poglądem tym wydaje się zgadzać w przytaczanej wcześniej publikacji J. Szwejca<sup>29</sup>. Autor uznaje dopuszczalność zastrzegania kar umownych na wypadek niewykonania zobowiązań niemieszczących się w kategorii zobowiązania pieniężnego z art. 483 § 1 k.c. W kategorii zobowiązań pieniężnych autor umieszcza te rodzaje zobowiązań, w których świadczenie główne lub jedno ze świadczeń głównych ma charakter pieniężny. W przypadku zaś upoważnienia przemiennego, będą to te zobowiązania, w których nastąpi koncentracja świadczenia pieniężnego i niepieniężnego do świadczenia pieniężnego. W kategorii zobowiązań pieniężnych nie będą się zaś mieścić te zobowiązania, w których świadczenie pieniężne ma charakter zastępczy, a taki charakter ma większość świadczeń odszkodowawczych. W konsekwencji taki tok myślenia przesądza o skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy niezależnie od charakteru świadczeń wynikających z danego stosunku zobowiązaniowego.

Pogląd zgodny z powyższymi rozważaniami został zaprezentowany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r.<sup>30</sup>

<sup>28</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2016, s. 64; W. Czachórski [i. in], *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 70.

<sup>29</sup> J. Szwejca..., s. 42–44.

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06 (Lex nr 224591).

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny dotyczył odstąpienia od umowy leasingu przez leasingodawcę. Zgodnie z postanowieniami umowy łączącej strony, kara umowna zastrzeżona była na wypadek odstąpienia od umowy na wypadek niewykonywania lub nienależytego wykonywania obowiązków przez leasingobiorcę. Sąd Najwyższy uznał za ważne postanowienia umowne dotyczące kary umownej. W uzasadnieniu do wyroku podniesiono, że odstępując od umowy leasingodawca powołał się wprawdzie na nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego, ale nie mogło to zdaniem sądu przesądzać o charakterze jego zobowiązania. „W rozpoznawanej sprawie na skutek odstąpienia od umowy leasingobiorca został zobowiązany do zwrotu rzeczy leasingodawcy, karę umowną zastrzeżoną na wypadek odstąpienia od umowy wiązać można więc z nienależytym wykonaniem zobowiązania zwrotu rzeczy, a jest to niewątpliwie świadczenie niepieniężne”. W takim ujęciu bez znaczenia dla skuteczności zastrzeżenia kary umownej był charakter świadczenia, do jakiego zobowiązany był w umowie leasingobiorca. Widać tu jednak pewną powściągliwość składu orzekającego, który przymiotem niepieniężności obdarzył wyłącznie obowiązek zwrotu rzeczy, nie wypowiadając się na temat charakteru zobowiązania odszkodowawczego. Podsumowanie rozważań Sądu stanowi fragment uzasadnienia: „W istocie więc kara umowna zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy jest karą przewidzianą w razie niewykonania lub nienależytego wykonania wszelkich zobowiązań niepieniężnych, jakie mogą powstać wskutek odstąpienia od umowy. Z tego względu, dla możliwości skutecznego zastrzeżenia kary umownej z tytułu odstąpienia od umowy nie ma znaczenia, że przyczyną uprawniającą leasingodawcę do złożenia oświadczenia o odstąpieniu było nienależyte wykonanie przez leasingodawcę świadczenia pieniężnego (zapłaty rat leasingowych)”. Jednakże, trzeba zauważyć, że w treści uzasadnienia do wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że na stronie, od której żądano zapłaty kary umownej, ciążył obowiązek zwrotu przedmiotu leasingu, co szczególnie podkreśla niepieniężny charakter jej zobowiązania. Sąd Najwyższy nie wypowiedział się jednak co do kierunku, w którym zmierzałoby rozstrzygnięcie, gdyby obowiązek zapłaty kary umownej należało uzależnić wyłącznie od niewykonania zobowiązania odszkodowawczego.

Wyraźniej na ten temat Sąd Najwyższy wypowiedział się w innym wyroku z dnia 13 czerwca 2008 r.<sup>31</sup>, w którym dokonał podobnej interpretacji postanowienia umownego zawierającego zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy. Przedmiotowy stan faktyczny, podobnie jak w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem SN z 20 października 2006 r., także dotyczył umowy leasingu. Odnosząc się do świadczeń wynikających z dyspozycji normy odczytywanej z art. 494 k.c. Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Tak określone świadczenia nie mają od początku charakteru pieniężnego, co oczywiście nie wyklucza, że w razie ich niewykonania lub wyboru uprawnionego może pojawić się obowiązek zapłaty określonej sumy pieniężnej. Nie ma jednak podstaw prawnych aby zobowiązanie wynikające z art. 494 k.c. określać jako zobowiązanie pieniężne w rozumieniu art. 483 k.c. W razie ich niewykonania lub nienależytego wykonania można więc zastrzec, że naprawienie wynikłej stąd szkody nastąpi poprzez zapłatę kary umownej”. Powyższy fragment świadczy o tym, że w przedmiotowej sprawie skład orzekający uznał niepieniężny charakter wszystkich zobowiązań wynikających z normy odczytywanej z art. 494 k.c., co pozostaje w zgodzie z poglądem o niepieniężnym charakterze zobowiązań odszkodowawczych za doznaną szkodę. W przedmiotowym wyroku Sąd Najwyższy wskazał również, że istnieje możliwość zwolnienia się z obowiązku zapłaty kary umownej, przez co nie może być mowy o tym, że w zaproponowanym rozwiązaniu *a limine* zakłada się niewykonanie obowiązków, o których mowa w art. 494 k.c. Zdaniem składu orzekającego strona zobowiązana do uiszczenia kary umownej ma możliwość wykazania w procesie, że pomimo zastrzeżenia kary umownej za odstąpienie, wykonała obowiązki przewidziane w art. 494 k.c. i stronie uprawnionej kara się nie należy.

Powołując się na powyższe stanowiska, w wyroku z dnia 21 maja 2014 r.<sup>32</sup> Sąd Najwyższy skonstatował, że wprawdzie: „W orzecznictwie dopuszcza się jednak możliwość skutecznego zastrzeżenia kary umownej również na wypadek odstąpienia od umowy, bez względu

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2008 r., I CSK 13/08 (Lex nr 637699).

<sup>32</sup> Wyrok SN z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 529/13 (Lex nr 1493917).

na charakter świadczeń, do jakich zobowiązały się strony umowy, od której się odstępuje”.

Tym niemniej trzeba zaznaczyć, że zarysowana w wyrokach z lat 2006 i 2008 koncepcja została skrytykowana w przytoczonej już uchwale SN z dnia 18 lipca 2012 r. Odnosząc się do orzecznictwa łączącego karę umowną zastrzeżoną na wypadek odstąpienia od umowy z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków wynikających z art. 494 k.c., w szczególności obowiązku zwrotu otrzymanych świadczeń skład orzekający stwierdził, że: „tak rozumiana kara umowna musiałaby jednak wyraźnie wynikać z postanowień umowy, w przeciwnym przypadku należy ją powiązać z obowiązkiem naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem umowy, od której odstąpiono, a nie z obowiązkiem naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem obowiązków wynikających z art. 494 k.c. powstałych wskutek odstąpienia od umowy. Chodzi o karę umowną, której obowiązek zapłaty powstaje z chwilą złożenia przez jedną ze stron umowy skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, nie zaś o karę, której obowiązek zapłaty aktualizuje się później w następstwie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z art. 494 k.c. Ponadto kara ta przysługuje tej stronie, która była uprawniona do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność strona przeciwna. Tymczasem obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych na podstawie umowy, powstający z mocy art. 494 k.c. z chwilą odstąpienia od umowy, ciąży na obu stronach umowy i każda z nich może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą za niewykonanie lub nienależyte wykonanie tego obowiązku”. Część rozważań Sądu Najwyższego odnosząca się do przytoczonych słów, jak i do ogólnej dopuszczalności zastrzegania kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy została zaaprobowana przez glosatorów uchwały – Aleksandrę Fidali<sup>33</sup> oraz Przemysława Drapałę<sup>34</sup>.

---

<sup>33</sup> A. Fidali, *Glosa...*, s. 23–28.

<sup>34</sup> P. Drapała, *Glosa...*, s. 133–138.

### 3.2. Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy rozumiane jako uproszczenie redakcyjne

Zgodnie z drugim poglądem, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, które rodzi obowiązek uiszczenia kary umownej, należy utożsamiać z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, które stanowiło przesłankę realizacji uprawnienia prawokształtującego do odstąpienia od umowy. Według rozważań Sądu Najwyższego, zaprezentowanych w przytaczanej już uchwale z dnia 18 lipca 2012 r. karę umowną na wypadek odstąpienia „należy [...] powiązać z obowiązkiem naprawienia szkody spowodowanej niewykonaniem umowy, od której odstąpiono”. Twierdzenie to zostaje rozwinięte w dalszej części uzasadnienia: „Wskutek odstąpienia od umowy (na podstawie upoważnienia ustawowego, jak również umownego uregulowanego w art. 492 k.c.) powstaje stan, który należy zakwalifikować jako niewykonanie zobowiązania, skoro strona, która odstąpiła od umowy, może dochodzić naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania”. Przedstawiając zaś konsekwencje odstąpienia od umowy, Sąd Najwyższy stwierdza, że: „W takich przypadkach [odstąpienia od umowy – przyp. red.] dochodzi zazwyczaj do doznania szkody przez stronę, która skorzystała z uprawnienia do odstąpienia od umowy, co powoduje powstanie obowiązku dłużnika naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania (por. art. 494 k.c.)”. Rozumowanie Sądu Najwyższego możemy sprowadzić zatem do ciągu przyczynowo-skutkowego, który rozpoczynałoby pojawienie się okoliczności w postaci nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania, uprawniającej stronę do odstąpienia od umowy, następnie w wyniku skorzystania przez stronę z tego uprawnienia powstawałby stan, który określamy jako „niewykonanie zobowiązania”, który z kolei wiąże się zwykle z obowiązkiem naprawienia szkody przez stronę, z powodu której od umowy odstąpiono, o czym mówi art. 494 k.c. W konsekwencji pojawia się możliwość dochodzenia zastrzeżonej w umowie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, która to kara może zaspokoić roszczenia odszkodowawcze wynikające z art. 494 k.c. W ten sposób koncepcja składu orzekającego pozostaje w zgodzie z konstrukcją kary umownej z art. 483 k.c., gdyż podstawę jej dochodzenia stanowi niewykonanie lub

nienależyte wykonanie zobowiązania. Zdaniem Aleksandry Fidali, która w swojej glosie<sup>35</sup> przychylnie odniosła się do tej części rozumowania Sądu Najwyższego, dla zrozumienia istoty zagadnienia, z którym zmierzył się Sąd Najwyższy, kluczowe jest, aby nie stawiać „znaku równości pomiędzy przejawem niewykonania zobowiązania, stanowiącym przesłankę odstąpienia od umowy, a niewykonaniem zobowiązania, do jakiego dojdzie w jego następstwie. Szkoda wyrządzona w pierwszym i w drugim przypadku, co do zasady, będzie inna”.

Powyższy wywód należy uzupełnić o zastrzeżenie, że zaistnienie indywidualizowanej szkody majątkowej nie stanowi okoliczności warunkującej możliwość dochodzenia kary umownej<sup>36</sup>. Możliwe są bowiem stany faktyczne, w których realizacja normy odczytywanej z art. 494 k.c. ograniczy się wyłącznie do obowiązku zwrotu świadczeń, co Sąd Najwyższy zasygnalizował używając w przytoczonym fragmencie przysłówka „zwykłe”. Zdaniem Sądu Najwyższego odpowiedzialność wynikająca z doprowadzenia do stanu niewykonania zobowiązania pochłania odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, w wyniku którego doszło do odstąpienia od umowy. Charakteryzując karę umowną, w judykaturze<sup>37</sup> i doktrynie podnosi się, że stanowi ona swoisty „surogat odszkodowania”. Nie oznacza to jednak, że kara umowna ma zastąpić odszkodowanie związane z powstającą u wierzyciela szkodą majątkową, ale powinna stanowić z góry umówioną kwotę pieniężną, płaconą na wypadek niewykonania zobowiązania, której celem jest skompensowanie wszystkich negatywnych dla wierzyciela konsekwencji wynikających ze stanu naruszenia zobowiązania, co jest związane ze znanym doktrynie pojęciem tzw. „szkody ogólnej”. W glosie<sup>38</sup> do uchwały, Przemysław Drapała uzupełnia, że przy ustalaniu wysokości kary umownej trzeba mieć świadomość, że nie pełni ona w umowie wyłącznie funkcji kompensacyjnej, ale także represyjną i prewencyjną.

<sup>35</sup> A. Fidali, *Glosa...*, s. 23–28.

<sup>36</sup> Szerzej na ten temat SN wypowiedział się w uchwale z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (OSNC 2004, nr 5, poz. 69).

<sup>37</sup> Taki pogląd wyrażony jest chociażby w uzasadnieniu do uchwały wskazanej w przypisie wcześniejszym.

<sup>38</sup> P. Drapała, *Glosa...*, s. 133–138.

Problem, który pojawia się na tym etapie rozważań, wiąże się z możliwością uzależnienia uprawnienia do odstąpienia od umowy zarówno od niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania zarówno o charakterze niepieniężnym, jak i pieniężnym, podczas gdy norma *iuris cogentis*, wynikająca z art. 483 k.c. pozwala zastrzegać karę umowną wyłącznie w wypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania natury pieniężnej. Pogląd, który przyjęło późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, został sformułowany w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2007 r.<sup>39</sup>, a więc poprzedzającym wydaną wcześniej uchwałę. Zgodnie z tym poglądem: „[...] ocena skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy nie może być oderwana od oceny, na czym polegało niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania”. W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że wyłączną przyczyną odstąpienia od umowy było niewykonanie zobowiązania o charakterze pieniężnym, przez co zastrzeżona w umowie kara się nie należy. Jednakże trzeba zastrzec, że Sąd Najwyższy nie uznał samego postanowienia umowy, zawierającego zastrzeżenie kary umownej, za nieważne. W jego ocenie w całokształcie uprawnień, jakie przysługiwały danej stronie stosunku prawnego, oprócz zobowiązań o charakterze pieniężnym można było wyodrębnić i takie, które miały charakter niepieniężny. Gdyby od umowy odstąpiono wskutek ich niewykonania lub nienależytego wykonania, naliczenie kary umownej byłoby zasadne.

Odnosząc się do jeszcze wcześniejszych rozważań, trzeba nadmienić, że sama koncepcja „uproszczonej redakcji” postanowienia umownego zawierającego zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, jak i sama konstrukcja, pochodzą właśnie z fragmentu uzasadnienia przedmiotowego wyroku: „Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy można zatem traktować jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej”.

---

<sup>39</sup> Wyrok SN z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06 (Lex nr 274191).



Na marginesie warto dodać, że mimo dokonania przez skład orzekający własnej wykładni omawianej w artykule konstrukcji, w końcowej części uzasadnienia zawarto odniesienie do drugiej koncepcji wykładni postanowienia zawierającego zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, zaprezentowanej w nieco wcześniejszym wyroku z 20 października 2006 r.<sup>40</sup> Sąd Najwyższy uznał, że tego rodzaju wykładni nie można *a limine* wykluczyć, jednakże przedmiotowego rozwiązania nie można było odnieść do stanu faktycznego w rozpatrywanej sprawie. Niestety Sąd Najwyższy nie pokusił się o uzasadnienie swojego stanowiska, przez co swoim stwierdzeniem raczej przysporzył wątpliwości interpretacyjnych, niżli ich odjął. Warto w tym miejscu nawiązać do glosy<sup>41</sup> Andrzeja Szlęzaka, który w swojej pracy zestawił obydwie rozstrzygnięcia. Autor zaaprobował obydwie orzeczenia, przede wszystkim z uwagi na to, że zmierzały w kierunku utrzymania w mocy postanowień umownych, których wprawdzie literalne brzmienie wskazywało na niedopuszczalność, jednakże odpowiednia klasyfikacja pozwoliła dopasować do znanej przepisom prawa konstrukcji. Jednakże odnosząc rozważania obydwu składów orzekających do obecnej rzeczywistości gospodarczej wskazał, że: „O ile bowiem uznanie, że strony miały zamiar sankcjonować przez karę umowną niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązań, jakie przyjęły na siebie w zawartej przez nie umowie (jeśli doszło z tego powodu do odstąpienia od niej przez uprawnionego), wydaje się zgodne z doświadczeniami płynącymi z obserwacji praktyki rynkowej, o tyle sankcjonowanie przez karę umowną niewykonania zobowiązań ustawowych, jakie powstają wskutek odstąpienia od umowy, z praktyki tej nie wydaje się wynikać”. Taki wniosek jest przekonujący z dwóch względów – po pierwsze, jak przyznaje sam autor, znajduje większe odbicie w rzeczywistości, a po drugie interpretacja postanowienia umownego nakierowana jest na ustalenie zamiaru jaki strony miały przy układaniu treści łączącego je stosunku obligacyjnego, co pozostaje w zgodzie z dyrektywą wykładni oświadczeń woli z art. 65 k.c.

---

<sup>40</sup> Wyrok SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06 (OSNC 2007, nr 7–8, poz. 117).

<sup>41</sup> A.S. Szlęzak, *Glosa do wyroku SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06* (OSP 2009, nr 4, poz. 38); tenże, *Glosa do wyroku SN z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06* (OSP 2009, nr 4, poz. 39).

Koncepcja uproszczonej redakcji postanowień umowy, pojawiała się później wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Niezmiennie, skuteczność zastrzeżenia uzależniona była od oparcia wykonania uprawnienia do odstąpienia od umowy na przesłance niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania o charakterze niepieniężnym. Trudność interpretacyjną sprawiło dokładne wyznaczenie zakresu pojęcia „zobowiązanie niepieniężne” oraz rozstrzygnięcie, czy niewykonanie (nienależyte wykonanie) zobowiązania, które nie ma charakteru podstawowego na gruncie danego stosunku obligacyjnego, także uprawnia do naliczenia kary umownej. Z perspektywy czasu widać, że orzecznictwo oparło się tutaj na rozumowaniu zaprezentowanym w przywoływanej już uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., w której stwierdzono, że: „Kategorię »zobowiązania« niepieniężnego należy rozumieć szeroko. Obejmuje ono z pewnością zobowiązania niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym, np. polegające na zawarciu umowy przyrzeczonej, art. 389–390 k.c., oraz niemajątkowym, np. powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności, w tym – konkurencyjnej”. Z kolei w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r.<sup>42</sup> za wystarczającą przyczynę naliczenia zastrzeżonej kary umownej, uznano niedochowanie obowiązków wynikających z konieczności współdziałania między stronami umowy o dzieło (art. 640 k.c.), zaś we wspomnianym wyżej wyroku z dnia 23 marca 2017 r. nieudzielenie gwarancji zapłaty w umowie o roboty budowlane (art. 649<sup>1</sup> k.c.), natomiast w wyroku z dnia 28 maja 2014 r.<sup>43</sup> wystarczające okazało się niezapewnienie frontu robót w ramach współdziałania między stronami związanymi umową o roboty budowlane. Odnośnie do wymagalności kary umownej w przypadku odstąpienia spowodowanego niewykonaniem (nienależytym wykonaniem) zobowiązania, niemającego charakteru podstawowego, Sąd Najwyższy odniósł się *explicite* w treści uzasadnienia przytaczanego wyroku z dnia 28 maja 2014 r.: „[...] niewykonanie przez stronę istotnego obowiązku umownego o charakterze niepieniężnym, nie mającego charakteru podstawowego (świadczenia), polegającego na konieczności

<sup>42</sup> Wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 260/11 (Lex nr 1162612).

<sup>43</sup> Wyrok SN z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 345/13 (Lex nr 1532768).

współdziałania z dłużnikiem, może być podstawą do zastrzeżenia kary umownej”. Tym samym orzecznictwo odrzuciło pogląd, zgodnie z którym niektóre obowiązki strony powinny być kwalifikowane jako obowiązki w ramach współdziałania z kontrahentem, przy wykonywaniu których strona nie występuje w roli dłużnika, a w roli wierzyciela zobowiązanego do działania, które umożliwia drugiej stronie jako dłużnikowi spełnienie jego świadczenia.

Z powyższego wynika, że przy ocenie wymagalności kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy należy oceniać wyłącznie to, czy zobowiązanie, którego nie wykonano (wykonano nienależycie) ma charakter niepieniężny. Nieistotna jest przy tym pozycja, jaką zobowiązanie to zajmowało w danym stosunku umownym – główną, czy też jedynie uboczną. Potwierdza to dalsza treść uzasadnienia do przedmiotowego wyroku: „W literaturze przeważa pogląd, że *de lege lata* nie jest możliwe zrezygnowanie z zasady, w myśl której, przesłanką odstąpienia od umowy i domagania się zastrzeżonej kary umownej musi być naruszenie przez dłużnika obowiązków o charakterze niepieniężnym”. Zaprezentowana interpretacja konstrukcji kary umownej, wpływa na sposób, w jaki podmiot zobowiązany do jej uiszczenia może zwolnić się z tego obowiązku. Skoro więc podstawę jej naliczenia stanowi niewykonanie (nienależyte wykonanie) zobowiązania niepieniężnego, to zwolnienie z obowiązku zapłaty może nastąpić poprzez wykazanie, „że niewykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które [zobowiązany do zapłaty kary umownej] nie ponosi odpowiedzialności”, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2017 r.<sup>44</sup>

Współlistnienie dwóch zarysowanych wyżej konstrukcji dostarcza wiele wątpliwości na etapie stosowania prawa przez sądy. Interpretując zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy na gruncie konkretnego przypadku, w uzasadnieniach do wyroków składy orzekające przywołują często tezy orzeczeń prezentujących koncepcje odmienne, co znacząco utrudnia pojęcie istoty zagadnienia. Przykładowo wyrok SN

---

<sup>44</sup> Wyrok SN z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 393/16 (Lex nr 2306389).

z dnia 21 maja 2014 r.<sup>45</sup> odsyła do wyroku z dnia 20 października 2006 r.<sup>46</sup> oraz wyroku z dnia 13 czerwca 2008 r.<sup>47</sup> Orzeczenia te zostały przywołane na potwierdzenie faktu dopuszczalności stosowania zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy. O przypadkowości wyboru odesłań świadczy fakt, że skład orzekający nie zdecydował się przywołać treści wspomnianej po wielokroć, kluczowej dla omawianego zagadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r., zdecydowanie bardziej aktualnej oraz omawiającej zagadnienie bardziej kompleksowo od wybranych w uzasadnieniu orzeczeń. Jednocześnie należy zauważyć, że wyłącznie wyrok z dnia 20 października 2006 r. prezentuje konstrukcję zastrzeżenia kary umownej, tożsamą konstrukcji zastosowanej w wyroku z dnia 21 maja 2014 r. Źródłem powstającego w ten sposób problemu jest zatem skomplikowany charakter omawianego zagadnienia, w wyniku którego wyodrębnione w niniejszej pracy linie orzecznicze zdają się w niektórych miejscach ze sobą splatać, w innych zaś od siebie oddalać. Brak ostrożności w wyborze odesłań, powoduje raczej zaciemnienie zagadnienia, niżli jego rozjaśnienie. Zjawisko potęguje ponadto szeroki dostęp do baz orzeczniczych oraz postępująca tendencja zarówno w nauce, jak i praktyce prawa, do zastępowania własnych argumentów na poparcie stawianych tez rozlicznymi źródłami oraz odesłaniami.

Zdarzają się również przypadki, gdzie różnice interpretacyjne dotyczące konstrukcji kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy uwidaczniają się na etapie kontroli międzyinstancyjnej lub skargi kasacyjnej. Tak było w przypadku omawianego już wyroku z dnia 21 maja 2014 r., gdzie sąd drugiej instancji badał dopuszczalność zastrzeżenia kary umownej w oparciu o istnienie zobowiązania o charakterze niepieniężnym, natomiast zdaniem Sądu Najwyższego charakter świadczeń, do których zobowiązały się strony, nie wpływa na skuteczność postanowienia zawierającego zastrzeżenie kary umownej przedmiotowej treści. Okoliczności te świadczą, że omawiane zagadnienie stanowi rzeczywisty problem interpretacyjny, a nie zagadnienie czysto teoretyczne.

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 529/13 (Lex nr 1493917).

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06 (Lex nr 224591).

<sup>47</sup> Wyrok SN z dnia 13 czerwca 2008 r., I CSK 13/08 (Lex nr 637699).

### 3.3. Quasi-kara umowna, swoista kara umowna

Niezależnie od wcześniejszych rozważań na temat charakteru odstąpienia od umowy i konkluzji, że nie może ono stanowić samoistnego źródła roszczenia o zapłatę kary umownej, zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy w praktyce obrotu bywa także uznawane za „swoistą” karę umowną, której zarówno zastrzeżenie jak i dochodzenie nie podlega reżimowi art. 483 i 484 k.c. Źródła takiego poglądu należy upatrywać w brzmieniu art. 84 Kodeksu zobowiązań<sup>48</sup>, traktującego o instytucji odszkodowania umownego – zastąpionej w obecnie obowiązującym kodeksie przez karę umowną. Przedmiotowa regulacja nie wskazywała na to, jakie okoliczności mogą aktualizować obowiązek zapłaty zastrzeżonej umownie kwoty ani też nie uzależniała skuteczności zastrzeżenia od charakteru świadczeń, będących przedmiotem zobowiązania. W mojej ocenie kwestię sporną stanowi to, czy zasada swobody umów, wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz tradycja poprzednich kodeksów stanowią podstawę do wysnucia wniosku o dopuszczalności takiej konstrukcji. Wskazuje się, że taka konstrukcja najbardziej odpowiada woli stron, gdyż karę umowną tego rodzaju zastrzega się przede wszystkim aby zapewnić trwałość węzła obligacyjnego. Zastrzeżenie kary umownej ma bowiem pełnić przede wszystkim funkcję stymulującą i represyjną, w drugiej zaś kolejności kompensacyjną. W zgodzie z powyższym wypowiedział się Sąd Najwyższy w sprawie, w której co prawda przedmiotem rozważań było zastrzeżenie kary umownej na wypadek wypowiedzenia umowy, jednakże rozważania Sądu można także odnieść do omawianego w artykule zagadnienia. W wyroku z dnia 20 października 2006 r.<sup>49</sup> Sąd Najwyższy podaje, że „Tego rodzaju zastrzeżenie, niebędące karą umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c., ale bez wątplenia mające charakter represyjny, dopuszczalne jest w świetle zasady swobodnego kształtowania stosunku prawnego (art. 353<sup>1</sup> k.c.)”. Konsekwencją takiej

---

<sup>48</sup> Art. 84: „§ 1. Odszkodowanie umowne należy się wierzycielowi bez potrzeby wykazania przezeń jakiegokolwiek szkody. § 2. Odszkodowania wyższego niż umowne wierzyciel może dochodzić na zasadach ogólnych, jeżeli się zrzeknie odszkodowania umownego” (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. poz. 598 ze zm.).

<sup>49</sup> Wyrok SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 178/06 (Lex nr 224593).

konstrukcji jest uniezależnienie się roszczenia o zapłatę „swoistej” kary umownej od głównego roszczenia wynikającego z danego zobowiązania. W ten sposób powyższe zastrzeżenie odrywa się od rodzaju umowy i nie pozostaje w żadnym związku z kwestią spełnienia świadczenia będącego przedmiotem umowy. Pogląd zaprezentowany przez Sąd spotkał się z aprobatą w głosie<sup>50</sup> autorstwa Doroty Krekory-Zajac.

Podążając za tokiem rozumowania zaprezentowanym w powyższym orzeczeniu, „swoista” kara umowna stanowi w rzeczywistości świadczenie przysługujące jednej ze stron w razie spełnienia się warunku w postaci odstąpienia od umowy. Taki sposób myślenia został powtórzony w późniejszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r.<sup>51</sup> Skład orzekający wspominał o istnieniu różnych koncepcji konstrukcji kary umownej, jednakże z uwagi na podobieństwo stanów faktycznych, podążył za koncepcją zaprezentowaną w wyroku z dnia 20 października 2006 r. W uzasadnieniu takiej decyzji Sąd Najwyższy zwrócił szczególną uwagę na zamiar stron, które zamieściły w umowie postanowienie tej treści: „Przyczyną wprowadzenia do umowy postanowienia o karze umownej był zamiar zabezpieczenia interesu wykonawcy przez zryczałtowanie mu utraty zysku, jaki mógłby osiągnąć, gdyby umowa nie została wcześniej rozwiązana”. Tym samym Sąd Najwyższy uznał, że zastrzeżona w umowie kara miała stanowić „zryczałtowanie utraty zysku”, jaki strona mogłaby osiągnąć, gdyby umowa została zrealizowana. Sąd Najwyższy odniósł się także do możliwości stosowania zaprezentowanej w wyroku konstrukcji w innych stanach faktycznych: „Może być [zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia/wypowiedzenia – przyp. red.] elementem każdej innej umowy, której rozwiązanie w drodze wypowiedzenia skutkuje powstaniem szkody lub stawia stronę dotkniętą wypowiedzeniem w innej niekorzystnej sytuacji”. Sąd Najwyższy zaaprobował także tezę odnoszącą się do oderwania roszczenia wynikającego z zastrzeżenia zapłaty kary umownej, zaprezentowaną w wyroku z dnia 20 października 2006 r.

<sup>50</sup> D. Krekora-Zajac, *Glosa do wyroku SN z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 178/06*, „Glosa” 2009, nr 1, s. 40–43.

<sup>51</sup> Wyrok SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 240/08 (Lex nr 484667).

Zaprezentowane powyżej stanowisko nie spotkało się z aprobatą w późniejszej judykaturze. Podkreśla to jedna z tez przywoływanej już po wielokroć uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r.: „W klauzulach umownych przewidujących karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy nie chodzi o swego rodzaju sankcję finansową wobec dłużnika z umowy wzajemnej za samo skorzystanie przez stronę przeciwną z uprawnienia do odstąpienia od umowy, lecz o karę w znaczeniu art. 483 § 1 k.c., której celem jest naprawienie szkody spowodowanej przez dłużnika niewykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy, od której odstąpiono”. Z kolei Andrzej Szlęzak w omawianej wcześniej glosie<sup>52</sup> podnosi, że kara umowna stanowi instrument o charakterze sankcji – i to dość surowej dla dłużnika, bo (jak chce Sąd Najwyższy<sup>53</sup>) stosowanej także wówczas, gdy wierzyciel nie poniósł szkody – interpretacja odnośnych postanowień kodeksu w kierunku dopuszczalności zastrzegania kar umownych także na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań pieniężnych, tj. rozszerzania zakresu zastosowania art. 483 i 484 k.c. na przypadki w przepisach tych nieprzewidziane, nie zasługuje na aprobatę. Podobnie należałoby ocenić próby konstruowania – jak to określił J. Jastrzębski<sup>54</sup> – „quasi-kar umownych”, które zastrzegano by w związku z zobowiązaniami pieniężnymi, a do których nie miałyby stosować się przepisy art. 483 i 484 k.c. Pisząc o próbach interpretacji art. 483 i 484 k.c. w kierunku dopuszczalności zastrzegania kary umownej także w przypadku zobowiązań pieniężnych autor miał zapewne na myśli wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1994 r.<sup>55</sup>, który nie rozpoczął jednak konsekwentnej linii orzeczniczej. Postulował on liberalną interpretację przepisów normujących kwestię kary umownej, aprobując możliwość zastrzegania kar umownych w przypadku zobowiązań pieniężnych, oraz zachowawcze podejście do instytucji miarkowania kary umownej.

---

<sup>52</sup> A.S. Szlęzak, *Glosa...*

<sup>53</sup> Uchwała SN (7) z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03 (Lex nr 81615).

<sup>54</sup> J. Jastrzębski, *Kara...*, s. 236 i n.

<sup>55</sup> Wyrok SN z dnia 28 stycznia 1994 r., I CO 39/93 (Lex nr 164843).

#### 4. Kara umowna zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy w najnowszym orzecznictwie sądów powszechnych

Konstruktywność wywodu teoretyczno-prawnego, a takim jest próba opisanie konstrukcji kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy, powinna być mierzona wedle możliwości przełożenia się wypracowanych wniosków na powstanie dobrej praktyki, odzwierciedlającej potrzeby podmiotów występujących w obrocie. To, że właściwa, a więc dopasowana konstrukcyjnie do stanu faktycznego interpretacja zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy stanowi rzeczywisty problem, uwidacznia się w podejściu do tego problemu w orzecznictwie sądów powszechnych.

Z dokonanego przeglądu najnowszych orzeczeń, odnoszących się do zagadnienia prezentowanego w artykule, można wyciągnąć wniosek, że sądy powszechne najczęściej interpretowały postanowienia zawierające zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy zgodnie z drugą koncepcją spośród trzech omówionych powyżej, a więc z koncepcją „uproszczenia redakcyjnego”. Na tym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 maja 2015 r.<sup>56</sup> Odnosząc się do koncepcji swoistej kary umownej, uznał ją za niemożliwą do pogodzenia z obecnie panującymi regulacjami normującymi instytucję kary umownej. Zdaniem Sądu, tego rodzaju konstrukcja odpowiada bowiem bardziej stosunkowi gwarancyjnemu, niż konstrukcji kary umownej opartej na ogólnych zasadach odpowiedzialności odszkodowawczej, z wyłączeniem konieczności zaistnienia szkody.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 czerwca 2015 r.<sup>57</sup> skład orzekający podzielił ten sam pogląd co Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Tym niemniej, w uzasadnieniu do wyroku zamieszczony został przegląd orzecznictwa odnoszący się do wspomnianego zagadnienia, w którym przedstawiono różne sposoby interpretacji postanowień zawierających zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia. Sąd stanął na stanowisku, że żadnej z zaprezentowanych

<sup>56</sup> Wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 maja 2015 r., I ACa 9/15 (Lex nr 1917070).

<sup>57</sup> Wyrok SO w Lublinie z dnia 11 czerwca 2015 r., II CA 213/15 (Lex nr 1770793).



w przytoczonych rozstrzygnięciach koncepcji nie można odmówić zasadności. Różnice między kierunkiem, jaki obrały poszczególne orzeczenia, wynikają natomiast zdaniem Sądu z odmienności stanów faktycznych, w których zapadały. Dokonany przez Sąd podział może być o tyle mylący, że skupia się raczej na grupowaniu orzeczeń według podobieństwa stanów faktycznych i zastosowanego rozwiązania, a nie przyjętej koncepcji konstrukcji kary umownej i płynących z tego konsekwencji. Tytułem przykładu, w jednej grupie orzeczeń zostały wyróżnione wyroki, które skuteczności postanowienia zawierającego zastrzeżenie kary umownej upatrują w niewykonaniu zobowiązania niepieniężnego stanowiącego podstawę odstąpienia oraz te, w których naliczenie kary umownej było spowodowane niewykonaniem obowiązku zwrotu świadczonej rzeczy, który wynikał ze zobowiązania powstałego wskutek odstąpienia od umowy. W ten sposób zestawienie nie dotyka w ogóle dylematu, który prowadzi się do pytania, czy uznanie, że kara umowna wynika ze zobowiązań powstałych na mocy art. 494 k.c. nie przesądza o skuteczności jej zastrzeżenia w związku z niepieniężną istotą świadczeń odszkodowawczych, o których ten przepis mówi.

Wyboru tej samej konstrukcji, co w dwóch poprzednich orzeczeniach, dokonał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 30 czerwca 2016 r.<sup>58</sup> Sąd potwierdził, że w postanowieniach umownych tego typu nie może chodzić o sankcję finansową za samo skorzystanie z uprawnienia prawokształtującego do odstąpienia od umowy, ale o karę finansową w rozumieniu art. 483 k.c., której celem jest zrekompensowanie poniesionej szkody, a której skuteczność jest zależna od charakteru zobowiązania, w wyniku którego nastąpiło odstąpienie. Zdaniem Sądu, możliwe jest ustalenie przez strony sankcji za samo odstąpienie od umowy (oderwaną od przyczyn odstąpienia), jednakże, z uwagi na bezwzględnie obowiązujący charakter normy art. 483 § 1 k.c., sankcja taka nie może być karą umowną. Skuteczność takiego postanowienia musi jednak jasno wynikać z woli stron, których celem było w tym przypadku scementowanie łączącego je węzła obligacyjnego.

Dokonanie powyższego przeglądu prowadzi do wniosku, że o wybo-  
rze stosowanej na gruncie danego przypadku konstrukcji zastrzeżenia

<sup>58</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2016 r., I ACa 191/16 (Lex nr 2071267).

decyduje przede wszystkim jej dominujący charakter. Nie wydaje się to być kierunkiem słusznym – dobór konstrukcji, wraz z jej odpowiednim uzasadnieniem, powinien w pierwszej kolejności odnosić się do wzajemnych oświadczeń woli stron, kształtujących charakter łączącej je relacji. Tymczasem zamiast próby rzeczywistego rozstrzygnięcia powstałego między stronami sporu, obserwuje się tendencję do ustalenia konstrukcji dominującej w obrębie danego typu umowy i przeniesienia jej na realia rozstrzyganej sprawy. Bez odpowiedzi pozostawię w tym miejscu pytanie, czy z lektury publikowanego uzasadnienia do wyroku możliwe jest odczytanie intencji stron, kryjącej się w danym postanowieniu umownym. Powyższe konkluzje wskazują, że rozważania na temat możliwych konstrukcji zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy oraz tego, co powinno stać za zastosowaniem jednej z nich na gruncie konkretnego przypadku, nie mają wymiaru wyłącznie teoretycznego, ale przekładają się wprost na funkcjonowanie podmiotów uczestniczących w obrocie.

## 5. Podsumowanie

Oprócz założeń wskazanych we wstępie, celem niniejszego artykułu było przede wszystkim zaprezentowanie omawianego zagadnienia przez pryzmat jego praktycznych konsekwencji, aby powyższe rozważania nie miały wyłącznie wymiaru teoretyczno-prawnego. Przyjęcie pierwszej koncepcji, zgodnie z którą kara umowna zabezpiecza wykonanie zobowiązań powstałych w wyniku odstąpienia od umowy, rozstrzyga kwestię ważności przedmiotowej klauzuli na etapie oceny charakteru tych zobowiązań. Zobowiązanie do zwrotu świadczeń, o ile nie dotyczy kwot pieniężnych, nie będzie miało bowiem charakteru pieniężnego, natomiast zobowiązanie odszkodowawcze w swojej istocie nie stanowi zobowiązania pieniężnego. Zwolnienie się z odpowiedzialności zapłaty kary umownej możliwe zaś będzie, w przypadku wykazania, że strona uczyniła zadość obowiązkowi nakładanym na nią przez normę wynikającą z art. 494 k.c.

Zgodnie z drugą koncepcją, w myśl której kara umowna zastrzeżona jest na wypadek niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania, stanowiącego podstawę odstąpienia, zachodzi konieczność w pierwszej kolejności oceny charakteru zobowiązania, od którego odstąpiono, w drugiej zaś

rozstrzygnięcia czy niewykonanie danego zobowiązania stanowiło rzeczywistą podstawę odstąpienia od umowy. Konstrukcja ta może stanowić bowiem pole do nadużyć stron, które będą zamieszczały w umowie sztuczne postanowienia nakładające na jedną z nich zobowiązania natury niepieniężnej (np. obowiązki informacyjne, notyfikacyjne), których niewykonanie będzie obwarowane umownym prawem odstąpienia, skutkującego możliwością naliczenia kary umownej. W świetle obowiązującego w doktrynie przekonania, kara umowna ma uczynić zadość stronie odstępującej za wszystkie negatywne następstwa powstałe w wyniku odstąpienia od umowy. Obejmuje ona więc swoim zakresem nie tylko następstwa niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań natury niepieniężnej, ale także pieniężnej. W ocenie autora konieczne jest określenie podstawy odstąpienia od umowy, gdyż w przeciwnym razie kreatywność stron układających treść umowy mogłaby doprowadzić do obejścia ustawowego zakazu nakładanego przez normę wynikającą z art. 483 k.c. Zwolnienie się z obowiązku zapłaty kary umownej będzie zaś sprowadzało się w świetle omawianej konstrukcji do wykazania braku odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, które stanowiło podstawę odstąpienia.

Przechodząc do teorii „swoistej” kary umownej należy wskazać, że stosowanie tej koncepcji może znacząco zaburzyć równowagę kontraktową stron, szczególnie ze względu na wspomniane oderwanie się roszczenia o zapłatę kary umownej od roszczenia wynikającego z treści umowy, w wyniku którego roszczeń tych można dochodzić niezależnie od siebie. Interpretowanie kary umownej zgodnie z omawianą koncepcją wymaga pogłębionej analizy wykładni oświadczeń woli stron umowy, które karze umownej chciały nadać przede wszystkim funkcję stymulującą i represyjną. Tym niemniej należy podnieść, że charakterystyka takiego instrumentu bardziej przypomina instytucję gwarancji niż kary umownej w rozumieniu obecnie obowiązującego Kodeksu cywilnego. Zwolnienie się z obowiązku zapłaty kary umownej możliwe byłoby wyłącznie w przypadku dowiedzenia nieskuteczności odstąpienia od umowy.

Zdaniem autora, najlepszym podsumowaniem powyższych rozważań są słowa napisane w ramach dygresji w jednej z glos<sup>59</sup> przez

---

<sup>59</sup> Z. Radwański, *Glosa do wyroku SN z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 701/00*, OSP 2003, nr 10, poz. 124.

prof. Radwańskiego: „[...] przepis art. 483 § 1 k.c. dopuszcza zastrzeżenie odszkodowania umownego tylko w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Niestety, w praktyce gospodarczej często spotyka się takie niezgodne z prawem dodatkowe zastrzeżenia umowne, co zapewne spowodowane jest dawnymi nawykami ukształtowanymi jeszcze pod rządami Kodeksu zobowiązań z 1933 r. oraz kontynuowanymi w okresie PRL na podstawie szczególnych regulacji prawnych odnoszących się do stosunków między jednostkami gospodarki społecznej. Czas już jednak najwyższy, aby normy obowiązującego dzisiaj Kodeksu cywilnego przeniknęły do świadomości przedsiębiorców, a zwłaszcza prawników wspomagających ich w działalności gospodarczej”. W ocenie autora artykułu, instytucja kary umownej powinna mieć zastosowanie wyłącznie w przypadkach *explicite* przewidzianych w art. 483 k.c., czyli niewykonania lub niewykonania zobowiązań o charakterze niepieniężnym. W przypadku zastrzeżenia jej na wypadek odstąpienia od umowy, niemożliwe jest zatem odejście od reżimu art. 483 i 484 k.c., który zapewnia odpowiedni poziom ochrony stronie obciążonej karą. Zachowanie różnorodności konstrukcyjnej umożliwia zaś, poprzez przeprowadzenie odpowiedniej wykładni oświadczeń woli, identyfikację elementu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i właściwą ocenę konkretnego zastrzeżenia.

Należy mieć również na uwadze to, że z treści oświadczeń woli stron może wynikać zamiar skorzystania z innego niż kara umowna instrumentu prawnego. Jak bowiem zauważa prof. Radwański w dalszej części swojej pracy: „ustalenie, że kwalifikacja prawna wspomnianego zastrzeżenia umownego jako odszkodowania umownego (kary umownej) jest niewłaściwa, nie prowadzi jeszcze do uznania jej nieważności. Obowiązuje bowiem ogólna dyrektywa życzliwej interpretacji umów *benigna interpretatio*, która nakazuje poszukiwanie takiego ich rozumienia, które zapewniłoby ich maksymalną skuteczność prawną, a w konsekwencji realizację woli stron. Na przeszkodzie temu nie stoi nazwanie przez same strony wspomnianej klauzuli umownej »karą umowną«. Przypomnieć bowiem w związku z tym trzeba ogólną zasadę, że użycie przez strony jakiegś nazwy wskazującej na określony typ czynności prawnej nie wiąże sądu

w procesie kwalifikacji prawnej tej czynności. Decyduje bowiem o tym jej treść ustalona w toku wykładni dokonanej wedle reguł wskazanych w art. 65 k.c.”. Warto jednak w tym miejscu jeszcze raz podkreślić, że tego rodzaju konwersja musi mieć swoje oparcie w treści oświadczeń woli stron zawierających umowę. Zastosowanie jej w nieodpowiedni sposób może spowodować zaburzenie równowagi kontraktowej w danym stosunku umownym, a co za tym idzie stanowić pokrzywdzenie jednej ze stron. Zamykając całość powyższych rozważań, niezależnie od przyjętej konstrukcji kary umownej i tego czy w danym stosunku pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stymulującą, czy represyjną, co zależy przede wszystkim od woli umawiających się stron; powinna niezmiennie pozostać instrumentem mającym na celu utrzymanie równowagi między stronami, a nie samoistnym źródłem korzyści, wynikających z niepowodzenia drugiej strony stosunku umownego.

### Streszczenie

Kara umowna stanowi bardzo często używane narzędzie we współczesnym obrocie gospodarczym. Zarówno konstrukcja kary umownej, jak i sposób dochodzenia roszczenia o jej zapłatę są o wiele mniej skomplikowane od zasad ustalania i dochodzenia odszkodowania. Postanowienia zawierające zastrzeżenie kary umownej stosuje się w umowach różnego rodzaju, a obowiązek zapłaty uzależnia się od różnych okoliczności. Częstą praktyką jest zastrzeżenie kar umownych na wypadek odstąpienia od umowy. Konstrukcji takiej nie zna jednak polski Kodeks cywilny. Dopuszczenie do obrotu kary umownej w takiej formie wiązało się z koniecznością opracowania przez orzecznictwo dobrej teorii, która położyłaby fundament pod ustalenie się dobrej praktyki w tej materii. Wypracowane rozwiązania nie mają jednak jednorodnego charakteru, a różnice teoretyczne przekładają się na praktykę funkcjonowania tej instytucji w obrocie.

**Słowa kluczowe:** kara umowna, klauzula umowna, odstąpienie od umowy, równowaga kontraktowa, swoboda umów

## **Contractual penalty clause for the withdrawal from a contract – interpretation of legal structure in the light of case law and its implications**

### **S u m m a r y**

Contractual penalty constitutes a very frequently used instrument in present economic relations. Both the construction as well as the way in which it is executed, are far simpler than principles of establishment and execution of damages. Clauses stipulating contractual penalties are applied to many sorts of contracts, also the obligation to pay the contractual penalty may be dependent on varied circumstances. It is a frequent practice to stipulate a contractual penalty in case of withdrawal from an agreement. However, the construction of this sort is not present in the Polish Civil Code. Acceptance of contractual penalty in presented form followed a necessity to create a sufficient theory which would lay foundations for establishment of a good practice in this matter. However, elaborated solutions are not uniform and theoretical differences result in differences in functioning of this legal institution in economic relations.

**Keywords:** contractual penalty, contractual clause, withdrawal from an agreement, contractual balance, freedom of contract

**Filip Wiaderek,**

University of Warsaw, Faculty of Law and Administration,  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa, Poland,  
e-mail: f.wiaderek@student.uw.edu.pl.